

Dzisiejsza tragedia Polaków i Słowian

21 maja 2016

Artykuł włoskiego eksperta wojskowego Manlio Dinucci wyjaśnia autentyczny cel i niebezpieczeństwa związane z instalacją nowego „systemu obrony przeciwrakietowej” NATO w Polsce i Rumunii[1]. Autor opiera się przy tym na publicznych informacjach jego amerykańskiego producenta Lockheed Martin’a[2]. System startowy Mark 4 przystosowany jest do wystrzeliwania zarówno „anyrakiet”, jak i (ofensywnych) rakiet. W tej sytuacji wystrzelone z pomorskiej bazy NATO rakiety typu „Tomahawk cruise missile”[3] osiągną bez trudności główne rosyjskie centra. Ponieważ rakiety tego typu lecą tuż na ziemią, nie ma możliwości ich przechwycenia.

W jednym z programów rosyjskiej telewizji, występujący w nim specjalista wojskowy, podkreślił że polska instalacja NATO jest dla Rosji „sprawą życia i śmierci” i na takim właśnie poziomie rozważane będą decyzje dotyczące jej unicestwienia.

Nie ulega wątpliwości, że praca do III wojny światowej państwa NATO (czytaj USA) zmuszą (sprowokują) Rosję do działania. Tak więc, podobnie jak II wojna, III wojna rozpocznie się na polskim Pomorzu. Wybuch tej pierwszej ściągnął na Polskę i świat ogromne nieszczęścia. III będzie znacznie bardziej katastrofalna, a dla Polski i Polaków oznaczać będzie zapewne ostateczne unicestwienie.

Być może taka jest wola Opatrzności, tym bardziej że koncepcja Polski lansowana przez „narodowe elity” wyczerpała się już dawno. Na podobieństwo „bratniej” Ukrainy, III RP przypomina bezgłowego (pozbawionego autentycznych elit) pajaca, za sznurki którego pociągają wszyscy mający swe interesy w tym regionie. Społeczeństwo polskie zdolne jest jedynie do wymiany jednego garnituru agenturalnych przywódców na drugi. Truizmem

jest stwierdzenie, że tak funkcjonująca III RP (znów na podobieństwo Ukrainy) musi ściągać na siebie ogrom nieszczęść, a na dodatek stanowi poważne zagrożenie dla całego regionu.

Postnarodowe społeczeństwo III RP charakteryzuje się jedną cechą wspólną z poprzednimi pokoleniami; a mianowicie pozbawioną wzajemności miłością do Zachodu. Jej obywatele gotowi są dosłownie na wszystko, aby tylko zostać zaliczonym do „Zachodu”. Również tą właściwością podobni są do Ukraińców i innych społeczeństw czwartej kategorii.

Polacy nie są w stanie pojąć, że dla Zachodu, byliśmy zawsze i pozostaniemy, tym co dziś określają mianem „lesser people” (podludźmi). Cała tysiącletnia historia Polski ukazuje to dobitnie. Zachód wykorzystywał każdy pretekst i okazję by niszczyć i podbijać nasze terytoria. Dopiero w 1410 roku (pół milenium od chrztu Polski) udało się mocarstwowej Rzeczypospolitej powstrzymać „chrystianizacyjne” zachodnie zapędy. I to nie na długo. Polacy nie są w stanie pojąć prostej sprawy, że Zachód kieruje się jedną tylko zasadą – swym interesem. Wbrew hałaśliwej propagandzie, jakiekolwiek zasady moralne są mu całkowicie obce. Demonstrował to nieprzerwanie na przestrzeni milenium i demonstruje to dziś. Jedyne co się zmieniło to „zestaw wartości” w imię których niszczy i eksploatuje on innych.

Absurdalne uwielbienie Zachodu przez Polaków równoważone jest nienawiścią i pogardą do swych naturalnych braci – Słowian. Również w tej cesze identyfikować ich można z Ukraińcami. Oczywiście nie wszyscy Polacy odpowiadają powyższej charakterystyce. Jednak jest ich wystarczająca liczba do pchania Ojczyzny ku zagładzie.

Tragiczny koniec jest nieunikniony, jeśli mieszkańcy III RP nie przestaną kierować się powyżej przedstawionym paradygmatem i nie otrząsną z siebie wszawiej agentury odgrywającej rolę „narodowych elit”.

Autorstwo: Ignacy Nowopolski

Źródło: NEon24.pl

PRZYPISY

[1] <http://www.voltairenet.org/article191787.html>

[2] https://en.wikipedia.org/wiki/Lockheed_Martin

[3] [https://en.wikipedia.org/wiki/Tomahawk_\(missile\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Tomahawk_(missile))